

Najlepsze cytaty z „Kubusia Puchatka”

– A jeśli pewnego dnia będę musiał odejść? – spytał Krzyś, ściskając Misiową łapkę. – Co wtedy?

– Nic wielkiego – zapewnił go Puchatek. – Posiedzę tu sobie i na ciebie poczekam. Kiedy się kogoś kocha, to ten drugi ktoś nigdy nie znika.

I gdy Królik zapytał: – Co wolisz, miód czy marmoladę do chleba? – Puchatek był tak wzruszony, że powiedział: – Jedno i drugie. – I zaraz potem, żeby nie wydać się żarłokiem, dodał: – Ale po co jeszcze chleb, Króliku? Nie rób sobie za wiele kłopotu.

– Jaki dziś dzień? – zapytał Puchatek.

– Dziś – odpowiedział Prosiaczek. Na to Puchatek:

– To mój ulubiony dzień.

Jeśli wskutek nadmiernego jedzenia utkniesz w drzwiach frontowych czyjegoś domku, będziesz zmuszony pozwolić swemu gospodarzowi używać twoich tylnych łapek zamiast wieszaka na ręczniki. Cóż, tak to bywa.

Kiedy zawołasz do króliczej norki: Hej, jest tam kto?, a głos z wnętrza odpowie: Nie!, to znaczy chyba, że nie jesteś mile widziany.

– Kubusiu, jak się pisze MIŁOŚĆ?

– Prosiaczkule, MIŁOŚĆ się nie pisze, MIŁOŚĆ się czuje.

Lubię rozmawiać z Królikiem, bo Królik mówi wyraźnie o rzeczach wyraźnych, jak na przykład: Już pora na śniadanie lub Misiu, zjedz coś...

Myślenie nie jest łatwe, ale można się do niego przyzwyczaić.

Nie widziałem Maleństwa już dosyć długi czas i jeśli go dzisiaj nie zobaczę, to ten czas będzie jeszcze dłuższy.

– Powiedz, Puchatku – rzekł wreszcie Prosiaczek – co ty mówisz, jak się budzisz z samego rana?

– Mówię: „Co też dziś będzie na śniadanie?” – odpowiedział Puchatek. – A co ty mówisz, Prosiaczku?

– Ja mówię: „Ciekaw jestem, co się dzisiaj wydarzy ciekawego”.

Puchatek skinął łebkiem w zamyśleniu.

– To na jedno wychodzi – powiedział.

Przyjacielu, jeśli będzie ci dane żyć sto lat, to ja chciałby żyć sto lat minus jeden dzień, abym nie musiał żyć ani jednego dnia bez ciebie.

– Puchatku?

– Tak Prosiaczku?

– Nic, tylko chciałem się upewnić, że jesteś.